

Skocznie - ostatnia prosta

Data publikacji: 27.01.2015 19:00

Dobiega końca budowa nowych skoczni w Wiśle. Po wielu perturbacjach związanych z finansowaniem obiektów, widać już światelko w tunelu. Wiosną mają odbyć się na obiekcie pierwsze skoki.

□

Choć na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że skocznie w centrum Wisły są już gotowe, to jednak jak mówi burmistrz Wisły, prace jeszcze nie zostały ukończone. **Są pewne problemy ze strony dokumentacyjno-projektowej. Jestem jednak dobrej myśli, niebawem skocznie powinny zostać oddane do użytku** – zapewnia burmistrz Wisły, Tomasz Bujok.

Zdaniem władza miasta środki, które Wisła pozyskała z urzędu marszałkowskiego zostały w całości rozliczone. Pozostała jeszcze część funduszy, które przekazało Ministerstwo Sportu. **Tutaj mamy przedłużenie terminu rozliczenia do wiosny** – zapewnia Bujok. Do zagospodarowania pozostała jeszcze część terenu przyległa do torów, która należy do PKP.

Burmistrz szacuje, że otwarcie skoczni nastąpi w kwietniu, - **jednak do tej pory cały proces inwestycyjny musi zostać zakończony** – kończy Bujok.

Skocznie zgodnie z planem mają kosztować około 3 milionów złotych. Nie od razu znalazły się jednak fundusze na nową inwestycję. Choć od początku wspierał ją nawet prezydent Bronisław Komorowski, to pieniądze na nowe skocznie spływały bardzo powoli. W 2013 roku, dzięki niewielkiej dotacji z Urzędu Marszałkowskiego stare skocznie rozebrano. I znowu czekano na pieniądze. Pozytywne decyzje dla skoczni zapadły w Warszawie i Katowicach wiosną 2014 roku. Pieniądze zadeklarowało Ministerstwo Sportu oraz radni wojewódzcy. Od tego czasu prace ruszyły pełną parą

Jan Bacza

o skoczniach pisaliśmy m.in. w materiałach

[Madonna a skocznie w Wiśle](#)

[Pieniądze powoli spływają](#)

[Wisła czeka na środki.](#)